

Strona znajduje się w archiwum.

17.04.2015

Szef BBN w TVP Info: Przygotowujemy się i na agresję z zaskoczenia

- Dzisiaj nie ma takiej potrzeby, nie przewidujemy powszechnego poboru. Natomiast musimy mieć przygotowane rezerwy, gdyby zaszła konieczność rozwinięcia armii na większą skalę. To zadanie jedno z ważniejszych - mówił w programie „Dziś wieczorem” minister Stanisław Koziej zapytany o to, czy w najbliższej przyszłości można spodziewać się przywrócenia powszechnego poboru do wojska. Szef BBN mówił także o obecnej polityce Rosji, reakcjach NATO i priorytetach dla polskich Sił Zbrojnych.

ZOBACZ ROZMOWĘ (vod.tvp.pl)



Minister S. Koziej zapytany czy pobór może zostać odwieszony odpowiedział, że tak, ale na razie nie ma takiej potrzeby ani takiego myślenia. – Aczkolwiek taka możliwość cały czas istnieje. Dlatego, że prawo, które obowiązuje dziś, mówi o zawieszeniu poboru. Ten pobór może być odwieszony. Na wniosek rządu prezydent może go odwiesić – mówił.

Powiedział także, że wiele uwagi poświęca się teraz zintensyfikowaniu przygotowania i szkolenia rezerw na wypadek wojny. – Nie ma potrzeby, żebyśmy w czasie pokoju utrzymywali jakąś wielką armię z powszechnego poboru, natomiast musimy mieć przygotowane rezerwy, gdyby zaszła potrzeba rozwinięcia na większą skalę – wyjaśniał. Przyznał, że to zadanie priorytetowe, którym interesuje się prezydent. – Zapoznaje się z zaawansowaniem realizacji

tego problemu – dodał.

Zapytany o to co powinno nas najbardziej niepokoić głównie ze strony Rosji Koziej odpowiedział, że choć jego zdaniem w Polsce wojny nie będzie, to uwagę zwracają przeprowadzane co pewien czas na coraz większą skalę manewry z zaskoczenia dużych formacji wojskowych, o których Rosjanie nie uprzedzają. – Jeszcze kilka lat temu można było powiedzieć, że agresja z zaskoczenia jest nieprawdopodobna albo wręcz niemożliwa, bo wszystko widać. Rosja, która w ostatnich latach przeprowadza ćwiczenia na dużą skalę z zaskoczenia, ćwiczenia sprawdzania swoich formacji, wyprowadza je na poligon i z powrotem, robi to z dużą częstotliwością. Zwiększa się wtedy ryzyko dokonania agresji z zaskoczenia również na większą skalę. Musimy się do tego przygotować – mówił.

Jak to zrobić? Według gen. Kozieja przede wszystkim potrzebny jest doskonały wywiad zarówno w formie elektronicznej, jak i personalnej. – Elektroniczny, w cyberprzestrzeni, bo tam najczęściej się dzieje. Dobrze zorganizowany monitoring sprawia, że to ryzyko z zaskoczenia się minimalizuje – stwierdził. Dodał, że polska armia w kolejnym cyklu zmian ma zamiar wchodzić w technologie satelitarne, po to aby mieć swoje własne, a nie tylko polegać na czyichś.

Jego zdaniem nieprawdą jest, że najważniejsze są środki konwencjonalne. – Mimo wszystko dzisiaj najważniejsza jest obrona powietrzna, przeciwrakietowa, systemy rozpoznania, zwiadu, mobilności – mówił. Dodał, że do obsługi nowoczesnych sprzętów wystarczy zawodowa armia i dobrze wyszkolone rezerwy, a nie powszechny pobór. – Nie ma potrzeby wracania do poboru, aby mieć dużą, masową armię w czasie pokoju – podsumował.

Źródło: TVP Info, inf. własna

[Tweetnij](#)